

Słowo Polskie

Dzi dwa razy dziennie

Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje
Lwów. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów. — W Ameryce zamówienia na „Słowo Polskie“ przy-
jmuje „United News Agency“ 26 Newark Ave., Jersey City N. J.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub 1-30
miejsce drobnym pismem 2 Mk.
Masthead i nekrologja za
wiersz drobnym pismem lub
jez. o miejsce 5 Mk. — Ogłosze-
nia w kronice 10 Mk., za wiersz,
po kronice 2 Mk., na pierwszej
stronie 20 Mk. — Drobnie
ogłoszenia 50 fen. za wyraz.
Ogłoszenia zamiejscowe o 100% dro-
ższe. — Ogłoszenia zagraniczne o 200%
droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni:
Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.

Reklamistów zamieszkałych nie zwabiać.

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do
domu Mk 60— miesięcznie,
z doręczeniem do domu M. 65—
Na prowincji z przesyłką po-
cztową Mk. 70—.

Cena pojedynczego nu-
meru porannego

241
Biblioteka Kraków
Jagiellońska

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowo Polskie“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Projekt konwencji gdańskiej.

Paryż (Havas). Rada ambasadorów przyjęła do wiadomości odpowiedź delegacji polskiej i delegacji gdańskiej w sprawie projektu konwencji polsko-gdańskiej i postanowiła zwołać posiedzenie komisji międzysojuszniczej. W konwencji wezmą udział trzej przedstawiciele Polski i trzej przedstawiciele Gdańska, jak również obaj autorzy projektu.

Paryż (PAT). Konferencja ambasadorów przyjęła do wiadomości odmowną odpowiedź rządu polskiego w sprawie podpisania konwencji gdańskiej i poleciła komisijskiemu znawców szukać takiego rozwiązania sprawy, któreby odpowiadało postanowieniom traktatu pokojowego.

Z Górnego Śląska.

WZMOCNIENIE WOJSK OKUPACYJNYCH.

Bytom (PAT). Do Bytomia przywieziono 23 bm. 15 tanków francuskich, co wywołało wielką sensację. Także do innych miast nadeszły tanki, które mają stanowić wzmocnienie wojsk okupacyjnych.

NIEPOŻĄDANA OPIEKĄ

Bytom (PAT). Na czas akcji plebiscytowej postanowili Niemcy rozwinąć specjalną opiekę nad poszczególnymi miastami G. Śląska przez objęcie opieki ze strony większych miast niemieckich (ojcostwo chrześcijańskie) nad miastami G. Śląskimi. Hannover objął opiekę nad Zabrzem przezwanym przez Niemcy Hindenburgiem, Monachium nad Lublińcem, Kilonja nad Mikołajem, Zgorzelice nad Wielkimi Strzelkami.

AKCJA KOMUNISTÓW.

Bytom (PAT). Komuniści niemieccy na spółkę z komunistami polskimi zapowiadają wydawnictwo wspólnej gazety w języku polskim i niemieckim pod nazwą „Czerwony Sztandar - Rote Fahne“.

WALKA O AUTONOMIĘ.

Bytom (PAT). Według wiarygodnych informacji toczyły się między rządem a partjami walki o autonomię G. Śląska. Inicjatorem i głównymi obrońcami autonomii byli centrowcy, a głównymi przeciwnikami socjaliści i liberali. Rząd a zwłaszcza Prusy były stanowczo przeciwne autonomii. Głównym atutem w ręku zwolenników autonomii był fakt, że Polska tak samo G. Śląskowi samorząd zapewniła, Niemiecka prasa G. Śląska zwłaszcza centrowa uderzyła dziś z powodzeniem w radosny ton.

Bytom (PAT). Rząd niemiecki ogłasza następujący komunikat w sprawie niemieckiej autonomii dla G. Śląska: Parlamentarna komisja spr. zagr. prowadziła w sobotę dalsze obrady nad sprawą autonomii G. Śląska. Obecni byli między innymi: sekretarz stanu Rzeszy, ministrowie spr. zagr. i wewn. G. Śląscy posłowie do parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego. Wynik obrad był następujący: Rząd Przeszy przedłożył parlamentowi niebawem projekt ustawy gwarantującej G. Śląskowi po jego oświadczeniu się za przynależnością do Niemiec, pełną autonomię, osobnego związkowego państwa Rzeszy, jeśli ludność G. Śląska oświadczy się za taką autonomią. Uchwalenie tej sprawy przez parlament niemiecki jest zapewnione, gdyż wszyscy przedstawiciele poszczególnych stronnictw złożyli po tych obradach deklarację w tej sprawie.

Bytom (PAT). Międzynarodowe czynniki polskie na G. Śląska są przekonane że obietnice autonomii nie wiele pomogą Niemcom przy plebiscycie, gdyż lud wie co znaczą niemieckie zapewnienia. Jest jasne, że na wypadek gdyby G. Śląsk pozostał przy Niemcach, to mimo przyznania autonomii pozostanie dotychczasowa administracja niemiecka z dotychczasowymi urzędnikami i dotychczasowym systemem germanizacyjnym.

Wynik plebiscytu dla Niemców niekorzystny.

Lyon. (Radio). Jak donosi „Temps“, w Berlinie mimo wszystko sądzą, że wynik plebiscytu na G. Śląsku będzie dla Niemców niekorzystny. Niemcy usiłują obecnie wpłynąć na ludność G. Śląska przyrzekając jej autonomię.

Polska a mała ententa.

Paryż (Havas). „Excelsior“ zamieszcza interwiew z polskim delegatem w Lidze Narodów p. Askenazym w sprawie przystąpienia Polski do małej ententy. Oświadczył on, że do Rumunii i Jugosławii żywi Polska jak największe sympatie. Natomiast w stosunku do Czech nie jest w stanie pozbyć się gorzkich wspomnień związanych ze sprawą cieszyńskiego. Co do incydentów wileńskiego, profesor Askenazy wyraził ubolewanie z drugiej jednak strony uważa za rzecz trudną zmusić wojska gen. Żeligowskiego, które obecnie zajęły Wilno i uważają je za stolicę, do opuszczenia tego miasta. W sprawie Gdańska oświadczył, że sprawa ta nie jest jeszcze dojrzałą do powzięcia decyzji.

Liga narodów w sprawie Wilna.

Bruksela (Havas). Dziś popołudniu odbyło się posiedzenie Rady Ligi Narodów. Rada wysłuchała sprawozdania międzysojuszniczej komisji wojskowej, wyсланnej na obszar pograniczny Litwy i Polski dla zbadania sytuacji. Paderewski i Waldemar, którzy już przybyli do Brukseli obecni będą na wtorkowym posiedzeniu Rady.

Z LIGI NARODÓW.

Paryż (Havas). „Matin“ podaje, że Rada Ligi Narodów zakończyła obrady w sprawie ochrony mniejszości narodowych i zaakceptowała gwarancje przewidziane w tym celu w traktatach pokojowych z Austrią i Bułgarią.

Manifestacja na rzecz senatu.

Warszawa (PAT). „Gazeta Poniedziałkowa“ donosi: Wczoraj w południe po nabożeństwie odbył się pochód pod hasłem senatu. Pochód wyruszył ze Starego miasta. Na czele kroczyli weterani z r. 1863, cechy ze sztandarami i liczne stowarzyszenia. Rozległy się okrzyki „Niech żyje senat. Precz z terrorem, Wilno do Polski, niech żyje armia, niech żyje Haller“. Na niesionych tablicach widniały napisy: „Francja, Anglja, Ameryka mają senat“, a na innych „Rosja bolszewicka nie ma senatu“.

Warszawa (PAT). „Kurjer Warszawski“ podaje: Marszałek Sejmu przyjął dziś delegację, wybraną przez sobotnie wiece, zwołane pod hasłem senatu i walki z terrorem. Delegację prowadzili posłowie Rudnicki, Staniszkisz i Zamorski. W imieniu delegacji przemawiał p. Lityński starszy zgromadzenia cechów, który wręczył Marszałkowi rezolucję uchwaloną na wiecach.

Projekt ustawy finansowej dla miast.

Kraków (PAT). Konferencja w sprawie finansowej sanacji miast, odbyła się tu wczoraj zwołana z inicjatywy i pod przewodnictwem Generalnego Delegata Rządu dr. Gałęckiego w obecności delegatów Ministerstwa Skarbu, Ministerstwa spr. wewn., delegatów Wydziału samorządowego. Kola miast i miejskich instytucji kredytowych. Przedmiotem obrad było zapoznanie się oraz wydanie opinii co do projektu ustawy finansowej dla miast, opracowanego przez rząd. Projekt ten przyznaje dla 14 miast, 4 nowe źródła dochodowe, a to 10 proc. udziału w podatku dochodowym, podatek od nieruchomości w wysokości 10 do 30 proc. dochodu netto, oraz 5 proc. podatek gminny od nowych budowli, 10 do 100 proc. podatek mieszkaniowy miejski, opłacany przez lokatorów od czynszu najmu, wreszcie podatek od towarów dowożonych do miast wedle taryfy przez Ministerstwo wydać się mające. Wszystkie te podatki są samostne, nie obciążone dodatkami na rzecz innych związków społecznych lub samorządowych. W toku dyskusji poruszano sprawę dodatków od podatku dochodowego, zwrotu kosztów poruczonego zakresu działania, omówiono sprawę procentową udziału miast w podatku dochodowym państwowym i zasady klucza rozdziałowego. W przedmiocie podatku mieszkaniowego omówiono sprawę wymiaru, przypisu i ściągania.

Wręczenie Naczelnikowi Państwa dyplomu honorowego miasta Łodzi.

Warszawa (PAT). Przy wręczaniu dyplomu honorowego obywatelstwa miasta Łodzi Naczelnikowi Państwa, prezes rady miejskiej m. Łodzi Remiszewski wygłosił przemówienie, poczem zabrał głos prezydent m. Łodzi Aleksy Rewski. Naczelnik Państwa odpowiedział jak następuje: Moji Panowie! Łódź — szczerze powiem — pozostawiła mi przykre wspomnienia, gdyż miałem tam mało przyjemności a dużo przykrości. W pracy mojej obecnej możecie być pewni panowie, że często mam do czynienia z miastem, które panowie reprezentujecie. Łódź bowiem jest miastem, bez którego państwo nasze byłoby pewnego rodzaju kaleką. W chwilach ciężkich, jakie kraj nasz przeżywał, nierzad zadawano sobie pytanie, jak wybrnąć z położenia z miastem tak przemysłowym a tak zrujnowanym jak Łódź. Dziś z radością stwierdzić mogę, że Łódź zdała egzamin dojrzałości politycznej i obywatelskiej i wyróżniła się pracą twórczą z pośród innych miast Polski, a ma to między innymi do zawdzięczenia tak dzielny przedstawicielom jak panowie. To też dumny jestem bardzo z nadanego mi tytułu obywatela honorowego m. Łodzi, za co serdecznie dziękuję. Z radością śledzę postępy waszej pożytecznej w Łodzi pracy i przyrzekam, że gdy tylko okoliczności na to pozwolą, będę się starał spełnić waszą prośbę by Łódź odwiedzić.

Odszkodowanie Niemiec.

Paryż (Havas). Wedle informacji „Matina“, rokowania francusko-angielskie w sprawie odszkodowań od Niemiec mają przebieg zadowalający. Jest nadzieja, że w najbliższym czasie zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Paryż (PAT). Wedle informacji „Tempsa“, belgijski prezydent ministrów oświadczył, że Francja, Anglja i Belgja są naizupełniej zgodne w zapatrywaniu, że należy zwołać do Brukseli komisję znawców zupełnie odrębną od komisji odszkodowań. Jedynym zadaniem tej komisji znawców ma być opracowanie sprawozdania na podstawie raportów, jakie Niemcy mieliby skierować do tej właśnie komisji.

Genewa (PAT). Del. Comp. Wobec wiadomości brukselskiej, że kwestja odszkodowań niemieckich będzie w listopadzie rozwiązana na konferencji prezydentów ministrów, półoficjalna prasa francuska zwraca uwagę na to, że rząd francuski obstał przy swem zapatrywaniu, że uregulowanie odszkodowań niemieckich należy wyłącznie do koalicji i że wszystkie próby przekazania tej sprawy Lidze Narodów będą odrzucone. Nie należy przypuszczać, że rząd francuski zgodziłby się na jej decyzję.

Z Rosji sowieckiej.

Helsingfors (PAT). W gubernji moskiewskiej panuje na razie spokój ponieważ bolszewicy trzymają ludność w szachu za pomocą terroru. W ostatnich dniach miano stracić 700 zakładników. Na wielu punktach frontu południowego czerwone dywizje wzbraniają się walczyć z wojskami gen. Wrangla.

Paryż (PAT). Według wiadomości ze Sztokholmu, deficyt Rosji sowieckiej przekroczy w tym roku sumę 100 miliardów rubli.

Londyn (PAT). Telegr. Comp. Pochód bolszewicki w Buharze odbywa się dalej mimo oporu mieszkańców. Wojska czerwone rozporządzają samolotami i samochodami pancernymi.

Moskwa (B. K.) Centralny Komitet wykonawczy ratyfikował dnia 23 bm. traktat pokojowy z Finlandją.

ROSJA BOLSZEWICKA I ARMENJA.

Londyn (Havas). „Times“ dowiadują się z Konstantynopola, że rząd sowieców wystosował do rządu armeńskiego ultimatum w którym żąda między innymi swobodnego korzystania z kolei armeńskich dla transportu rosyjskich wojsk, jakoteż wojsk nacjonalistycznych tureckich i wojsk republiki Aserbejdżanu. Nadto domaga się, aby Armenja wypowiedziała traktat ze Sevres. Armenja dała odpowiedź odmowną.

D'ANNUNZIO A ROSJA SOWIECKA.

Rzym. (Haas). „Avanti“ zapewnia, że D'Annunzio zażądał pomocy materialnej i finansowej od Rosji sowieckiej.

POSIEDZENIE KOMITETU POMOCY DLA WILNA.

Warszawa. (PAT.) „Gazeta Warszawska“ podaje: Dnia 23 bm. odbyło się posiedzenie komitetu pomocy dla Wilna, pod przewodnictwem p. Ignacego Balińskiego. Na posiedzeniu tem ustalono tekst odezwy do mieszkańców miasta, którą postanowiono rozplakować na murach Warszawy. Komitet zajął się sprawą jak najszybszego wysłania do Wilna żywności, odzieży i środków leczniczych.

Sprawa Irlandji.

Paryż. (PAT.) „Matin“ donosi z Nowego Jorku, że kandydat demokratyczny Coes w swojej mowie nowojorskiej oświadczył się za sprawę Irlandji i powiedział, że gdy będzie wybrany prezydentem, a kwestja irlandzka w pierwszych miesiącach przyszłego roku nie będzie jeszcze rozwiązana, rzuci Lidze Narodów cały autorytet narodu amerykańskiego na szalę za narodem irlandzkim, a jeśli będzie można, wystąpi nawet publicznie za sprawę irlandzka.

Londyn. (PAT.) Powstańcy irlandcy napadli w dniu wczorajszym na transport wojskowych wozów ciężarowych. Żołnierze angielscy odpowiedzieli na atak ogniem. Wśród napadających dwie osoby cywilne zabito. Tego samego dnia podczas starcia z kilku wojskowymi w jednej z restauracji zabity został jeden cywilny.

UKŁADY GÓRNIKÓW FRANCUSKICH Z RZADEM.

Berlin. (PAT.) Z Paryża donoszą, że Rada narodów w górników francuskich pertraktuje w sprawie nowego planu pracy górników. Jest nadzieja, że rząd przystąpi do układu i że sprawa w zarodku zostanie pokojowo rozwiązana.

ROKOWANIA WŁOSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIE.

Rzym. (PAT.) Rokowania włosko-jugosłowiańskie odbędą się z początkiem listopada na Riwierze.

Wojska jugosłowiańskie opuszczają Karyntję.

Paryż. (Havas). Rząd jugosłowiański urzędowo zawiadomił rządy francuski, angielski i włoski, że wojska jugosłowiańskie otrzymały rozkaz opuszczenia terytorjum w Karyntji.

Shoroba króla greckiego.

Ateny. (PAT.) Profesor Daelbet po kilkakrotnym zbadaniu króla oświadczył, że nastąpiło ostre zatrucie krwi i komplikacje wotrobiane i płucne. Stan zdrowia jest bardzo groźny.

Ateny. (Havas). Stan zdrowia króla greckiego nie przestaje być groźnym. Venizelos oświadczył korespondentowi „Tempsa“ że wszelkie kandydatury belgijsko-angielskie lub jakiegokolwiek inne do tronu gre-

ckiego są całkowicie wykluczone. W razie śmierci króla, tron obejmie po nim brat Paweł.

VENIZELOS O GRECJI

Paryż (PAT.) Wedle dzienników Venizelos oświadczył, iż Grecja niedojrzała jeszcze do republikańskiej formy rządu, a naród domaga się króla owianego duchem demokratycznym.

Z komisji wojskowej.

Na piątkowym (22. b. m.) posiedzeniu komisji wojskowej omawiano sprawę daniny rzeczowej dla wojska.

Przed porządkiem dziennym pos. A. Skarbek (Zw. L. N.) wniósł aby na najbliższym posiedzeniu szef oddziału weryfikacyjnego zdał sprawę z przebiegu weryfikacji oficerów, przyczem zwrócił uwagę, że w biurze t. zw. weryfikacji austriackiej oficerowie z personelem pracują w futrach i rękawiczkach w nieopalanym, szumnym pokoju, pozbawionym kilku szyb.

Pos. K. Mierzejewski (Zw. L. N.) stwierdził szeregiem listów, że podczas obecnej demobilizacji żołnierzy, a zwłaszcza ochotników, puszczają się do domu nie tylko bez płaszczy, bez mundurów, bez butów, ale nawet tylko w bieliznie, jak żebraków, co wywołuje rozgoryczenie u tych, co bronili Ojczyzny. Wyjaśnienia pułk. Litwinowicza, szefa intendatury, nie zadowolily członków komisji, postanowiono omówić tę sprawę w przyszłym tygodniu.

W sprawie daniny rzeczowej dla wojska przemawiał szereg posłów z różnych klubów. Pos. Stapiński poddał krytyce rozporządzenie R. O. P. z 25. sierpnia a zwłaszcza jego wykonanie rozporządzenia. Nie zgodził się na jego wywody min. Skulski, który zaznaczył, iż wykonanie rozporządzenia oddano samorządowi, znającym najlepiej współobywateli, że i obecnie potrzeby wojska są duże, że większość gmin daninę złożyła, zatem opieszalych premjować nie można, że można się tylko zgodzić na równowagę pieniężną.

Pos. Al. Skarbek (Zw. L. N.) po szeregu uwag krytycznych, m. in., iż rozporządzenie wywołało chaos, wzajemne przetargi gmin i powiatów, poszukiwanie kompletów po całej Polsce, a nawet w Gdańsku, że podniosło ceny i t. d. złożył wniosek:

W tych powiatach i gminach, które oświadcza, że nie są w możności dostarczyć daniny w naturze, należy zamienić świadczenia na ustalony przez min. spr. wojsk. w porozumieniu z min. spr. wewn. ekwiwalent w gotówce. O ile w rzeczonych gminach dotąd jeszcze nie dokonano rozkładu podatku w gotówkę na pokrycie daniny w naturze, należy dokonać rozkładu w formie dodatku do podatków wedle jednolitych zasad, ustalonych przez min. skarbu; oraz rezolucje:

Wzywa się rząd, aby, w myśl art. 2 rozp. R. O. P. z 25. sierpnia r. b. wydał całom samorządnym instrukcję, dotyczącą uwolnienia od jednorazowej daniny na cele wojska okolice Rzpłtej, zniszczone inwazją nieprzyjacielską.

Wniosek i rezolucję pos. Skarbka przyjęto, odrzucono zaś wnioski p. Stapińskiego oraz Bagińskiego, którzy żądali załatwienia daniny przez rozkład podatku na całe państwo.

W nocy, gdy spoczywałem na leżaku w herbaciarni, przysłała straż cesarska i zawiodła mnie do parku. W miarę jak wchodziłem, zamykano za mną każde drzwi na łańcuchy.

W środku był duży dziedziniec otoczony kolumnami. Mury z białego alabastru, filary z zielonego marmuru a bruk z marmuru koloru brzoskwiń. Nigdy jeszcze podobnego nie widziałem.

Przechodząc przez dziedziniec spostrzegłem na balkonie dwie zakwiecone niewiasty, które mi rzuciły przekleństwa. Straż pospieszała, a drzewce lanc dźwięły na błyszczącym bruku. Otworzono drzwi z rzeźbionej słoniowej kości i znalazłem się w nawodnionym ogrodzie o siedmiu terasach. Rosły tam tulipany, maki i srebrzyste aleosy. Jak trzcina z kryształu przysłyszał się promień wodotrysku w mrocznym powietrzu.

Z cyprysów podobnych do spalonych pochodni czwał się słowik.

W końcu ogrodu stał mały namiot. Naczelnik straży namiotu skinął na mnie. Wszedłem bez obawy odsunawszy ciężką kotarę.

Młody władca leżał na posłaniu z farbowanymi iwich futer a sokół siedział mu na piersi. Za nim stał nubijski z spierzonym turbanem, nagi do bioder z ciężkimi pierścieniami w uszach. Na stole obok posłania leżała potężna krzywa szabla ze stali. Na mój widok cesarz zmarszczył czoło i spytał:

— Kto jesteś? Czy nie wiesz, że jestem władcą tego miasta?

Ale ja milczałem.

Wskazał szabłą, nubijski chwycił ją i ugodził mnie gwałtownie. Ostrze przeszło mi nie uszkodzwszy wcale, on zaś runął na ziemię a kiedy powstał dzwoniły mu zęby ze strachu i schował się do loża.

Następnie pułk. Płatowski, odpowiadając na pytanie posła Al. Skarbka na poprzednim posiedzeniu, co do znaczenia tytułu „pierwszego marszałka Polski“ oświadczył: Jest to określenie chronologiczne, iż w Rzpłtej Polsce pierwszy raz nadano rangę marszałka. Komisję odroczone do wtorku.

Wiadomości telegraficzne.**SYTUACJA STRAJKOWA WE WŁOSZECH.**

Rzym. (PAT.) Mimo wysokiego napięcia, jakie panuje w kierujących sferach związków zawodowych generalny strajk prawdopodobnie nie zostanie proklamowany. Silny wpływ na to wywiera energiczna postawa rządu.

ROKOWANIA WĘGIER Z CZECHO-SŁOWACJĄ.

Praga. (Tel. Comp.) „Prager Tageblatt“ donosi, że w najbliższym czasie odbędą się rokowania między Węgrami a Czecho-Słowacją.

STRAJK KOLEJOWY W RUMUNJI

Paryż. (Havas). Spóźniona depesza z Bukaresztu przynosi wiadomość, że dnia 18. b. m. kolejarze rumuńscy ogłosili strajk kolejowy. Rząd zarządził natychmiast mobilizację całego personelu kolejowego. W odpowiedzi na to centralny komisarz związków zawodowych i robotniczych proklamował 21. b. m. strajk generalny, wskutek czego rząd ogłosił stan oblężenia i zapowiedział surową cenzurę prewencyjną. Aresztowano głównych przewodniczących związków zawodowych oraz 2 deputowanych ekstremistów. Kolej żalazna funkcjonuje normalnie a strajk generalny całkowicie się nie udał. W kraju panuje spokój.

PRZYMIERZE FRANCUSKO-BELGIJSKIE.

Londyn. (Reuter). „Daily Telegr.“ donosi, że belgijski prezydent ministrów Delacroix oświadczył korespondentowi tego pisma, iż Lloyd George zapewnił że przymierze francusko-belgijskie wywołało w Anglii wielkie zadowolenie.

TAKE JONESCU U BONAR LAWY.

Horsea. (PAT.) Take Jonescu odwiedził przedwczoraj Bonar Lawa i udał się do Oxfordu.

POSEL POLSKI Z WATYKANU W WARSZAWIE

Warszawa (PAT.) „Kurier Warszawski“ podaje: Przybył do Warszawy na kilka dni poseł polski przy Watykanie dr. Wierusz Kowalski.

STRAJK GÓRNIKÓW ANGIELSKICH

Londyn. (Reuter). Delegacja górników odbędzie konferencję z przedstawicielami rządu. Podjęcie tych rokowań jest wynikiem zabiegów burmistrzów Londynu i Manchesteru. Pierwszy interweniował u rządu drugi u górników. Podstawą rokowań ma być wydajność produkcji, której wzmocnienie rząd koniecznie się domaga. Liczba strajkujących wynosi 220.000.

OSKAR WILDE.

10

RYBAK I DUSZA JEGO.

BAJKA.

Przekład W. M.

(Ciąg dalszy.)

Inni sprzedają srebrne naramienniki wysadzone dokoła mlecznemi turkusami, pazury tygrysie oprawne w złoto, kolczyki z przewierconych szmaragdów i perścienie toczone z nefrytu. Od herbaciarni dolatuje dźwięk gitary, a palacze opium patrzą na przechodzących bladym uśmiechem martwych twarzy.

Szkoda, że cię tam zemną nie było. Przekupnie wina torują sobie drogę przez tłum bukłakami, które dźwigają na ramieniu. Najwięcej z nich sprzedaje wino z Sziras, słodkie, jak miód. Podają je w malutkich metalowych czarkach i posypują płatkami róż.

Na targu stały stragany z rozmaitym rodzajem owoców: żółte figi z czerwonym miąższem, melony pachnące piżmem a żółte jak topazy, cytryny, banany i winne grona, czerwono-żółte pomarańcze i podłużne cytronady jak z zielonego złota.

Raz widziałem tam przechodzącego słonia. Trąbę miał malowaną czerwono i żółto a przez uszy przetrzoną siatkę z czerwonego jedwabnego sznura. Zatrzymał się przed jednym ze straganów i zaczął porządkować pomarańcze, i wyobraź sobie, co to za szczególniejszy naród, śmieli się tylko! Gdy im się co przyjemnego zdarzy idą do ptasznika, kupują ptaka w klatce i wypuszczają go, aby swojej radości dać wyraz, a kiedy smutni, biczują się cierniem, aby ich strapienie nie gasło.

Pewnego wieczora spotkałem murzynów niosą-

cych lektykę przez bazar. Złożona o drażkach z czerwonego laku, na których spizowe pawie były wykładane. Przed oknami wisiały cienkie muszlinowe firanki, haftowane skrzydłami chrząszczy i paciorkami. Gdy lektyka mijiała, wyrzała z niej błada czerkieska i uśmiechnęła się do mnie. Poszedłem jej śladem, ale murzyni przyspieszyli kroku i poglądali groźno. Nie dbałem o to. Czuję jak wielka ciekawość mnie ogarnęła.

Zatrzymali się wreszcie przed czworokątnym, białym domem. Nie miał okien, tylko małe drzwi, zupełnie jak grobiwiec. Tu postawili lektykę i zastukali trzy razy miedzianą kołatką. Armeńczyk w kaftanie z zielonej skóry wyrzał a widząc ją otworzył drzwi i rozesał kobierce na ziemi. Dama wysiadła. Wchodząc zwróciła się raz jeszcze i znowu uśmiechnęła się do mnie.

Nigdy jeszcze nie widziałem tak bladej twarzy. Skoro księżyc zeszedł, wróciłem w to samo miejsce szukając domu, ale go już nie było. Wtedy zrozumiałem kim była kobieta i dlaczego uśmiechała się do mnie. Zaprawdę szkoda, że ciebie ze mną nie było.

W uroczystość nowiu wyszedł młody cesarz z swego pałacu i udał się do świątyni na modły. Włosy i brodę miał barwione czerwono a policzki opylone złotym pyłem. Dłonie i podeszwy żółcone szafranem.

Wyszedł o wschodzie słońca w srebrnej szacie a wrócił po zachodzie w złotej. Lud cały padł twarzą ku ziemi, ja jednak nie uczyniłem tego. Stojąc obok budy przekupnia daktyli, czekałem.

Na mój widok podciągnął cesarz swe malowane brwi i zatrzymał się. Stałem spokojnie nie składając hołdu. Lud przerażony moim zuchwalstwem, krzyczał hymn uchodził. Nie zważając na to, usiadłem koło handlarzy obcemi bogami, pogardzanych dla swego rzemiosła.

Opowiedziałem im czego się dopuściłem a wtedy każdy dał mi po bożku i prosił, abym sobie poszedł.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące.

Lwów, 26 października.

Reperuar teatru miejskiego.

Wtorek 26 bm. wiecz. „Manewry jesienne” opera.
 Środa 27 bm. wiecz. „Cyrulik sewilski”. opera komiczna.
 Czwartek 28 bm. wiecz. „Pocałunek wojny”.
 Piątek 29 bm. wiecz. „Cyganeria”, opera, 1-szy występ Ewy Didur.

— Sekretarjat Związku Lud.-Narod. ul. Zmorowicza 1. 11—15 Gmach „Słowa Polskiego” otwarty dla stron od 10—12 przed południem i od 6—7 wieczorem. W niedzielę i święta tylko przedpołudniem.

— Zmiany w sferach notarialnych. P. Władysław Jarski zamianowany został notariuszem w Zaleszczykach, p. Stanisław Sławik w Kopyczyńcach, p. Henryk Fiedler przeniesiony został z Brzeżan do Rohatyna.

— Towarzystwo naukowe we Lwowie. Pierwsze posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się dnia 30 października br. w sali rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej II. p. o godz. 4:30 po południu. Członek prof. Władysław Abraham przedstawi referat pt. „Kwestja autentyczności bulli gnieźnieńskiej z r. 1136”. Posiedzeniem tem Towarzystwo naukowe rozpoczyna swoją działalność.

— Z polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika we Lwowie. Dziś we wtorek dnia 26. b. m. o godz. 6 popoł odbędzie się w sali Zakładu geologicznego Uniwersytetu (ul. Długosza 1. 8). Walne Zgromadzenie członków Oddziału lwowskiego Tow. z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie przewodniczącego. 2) Wykład prof. Szymewskiego. 3) Wybór prezesa oddziału i 12 członków Zarządu. 4) Wnioski.

— Polskie Towarzystwo Politechniczne. We środę dnia 27. października o godz. 6-tej wieczór odbędzie się odczyt p. Prof. Dra Stanisława Bielnickiego p. t. „Kooperatywa kapitału i pracy w przemyśle fabrycznym”.

— Pogrzeb s. p. majora Antoniego Jabłońskiego odbył się w dniu wczorajszym ze szpitala garnizonowego. S. p. maj. Jabłoński pozostawał w ostatniej chorobie w sztabie generalnym, poczem przydzielony został do sztabu frontu wołyńskiego gen. Listowskiego. Jako dowódca 11 pułku ułanów ugodzony kulą w walce pod Starokonstantynowem, zmarł w Sanatorium Czerwonego Krzyża. W pogrzebie wzięły udział delegacje oficerów z 11 pułku ułanów i 11 pułku ułanów. Przed trumną s. p. maj. Jabłońskiego, którą woziono na dźwale nieśli żołnierze kilkanaście wieńców. Zwłoki przewieziono do grobowca rodzinnego w ziemi sandomierskiej.

— Pogrzeb s. p. Władysława Nosowicza, porucznika wojsk słuchoacza Politechniki lwowskiej, syna wiceprezesa lwowskiej dyrekcji kolejowej, poległego pod Płońskiem dnia 19 sierpnia br. bohaterką śmierci odbędzie się we wtorek 26 bm. o godz. 3 po poł. z kaplicy Boimów na cmentarz Lyczakowski.

Koledzy ciężko dotkniętego ojca, oraz pracownicy Wydziału technicznego chcą uczcić pamięć zmarłego „Obrońcy Ojczyzny” dożyli w Administracji „Słowa Polskiego” kwotę 2250 Mk przeznaczając ją w połowie na cele żołnierskie polskiego i Czerwonego Krzyża.

— Pożar w składzie farb. Wczoraj po południu wybuchł ogień w magazynie farb i materiałów u licha przy ul. Krakowskiej 1. 8. Ogień powstał od płonącej świecy potraconej przez nieostrożność. Zanim przybyła straż pożarna, personal sklepowy zdołał w zarodku stłumić ogień, który mógł przybrać groźne rozmiary.

— Przejechanie. W ul. Żółkiewskiej wczoraj wieczorem wyskoczyła z wozu tramwajowego 17-letnia Stanisława Kozłowska, upadła przytem na ziemię, a nadziejąca właśnie dorożka przejechała jej prawą nogę, miażdżąc stopę. Nieszczęśliwą odwieziono do szpitala.

— Zamachu samobójczego przy pomocy arszeniku dokonała 20-letnia Stanisława Z. Desperatce udzieliło pomocy pogotowie ratunkowe, poczem oddano ją opiece domowej.

— Z kroniki wypadków. Nie zaznali onegdaj spoczynku niedzielnego lekarze dyżurni i sanitariusze pogotowia ratunkowego. Kilkanaście osób leż lub ciężiej dotkniętych wypadkami musiano opatrzyć na stacji lub na miejscu. I tak Iwanowi Kowalcukowi, parobkowi w hotelu Bristol spadł magiel na nogi i pogniół obie stopy. — Skutki wolnej sprzedaży wódki dały się wczoraj też odczuć. Na stację zgłosił się Stefan Kowalcuk, lat 32, który podczas pijatyki został przebity nożem w oboczyk i prawy bok, tak iż w stanie groźnym odwieziono go do szpitala. Wkrótce po nim zgłosił się Adam Brycki, kozłarz, któremu w podobnych okolicznościach przebito nożem prawą powiekę. — 22-letni Marjan Bohan, cukiernik zabawił się w pyrotechnika, z fatalnym jednak skutkiem, gdyż przestrześlił sobie dłoń.

— Aresztowanie Jana Kwapińskiego. Nareszcie znalazł się pod kluczem Jan Kwapiński, prezes Związku zawodowego robotników rolnych pod zarzutem działalności, wymienionej przeciw istniejącemu ustroju państwowemu. Jednocześnie został aresztowany w tymże miejscu komitet P. P. S. Agitacja Kwa-

Tak się przedstawia sytuacja wojsk Petlury w świetle urzędowych doniesień ukraińskich.

W istocie zaś nie należy zapominać, że powodzenia nielicznej zresztą armii ukraińskiej są wynikiem rozbicia gros sił bolszewickich przez wojska polskie, przez co oddziały bolszewickie operujące na Ukrainie znalazły się w sytuacji poniekąd wymuszonej. Nie ulega też wątpliwości, że przeciw pobitym bolszewikom operują coraz odważniej liczne bandy chłopskie, które tem samem utrudniają im prawidłowy rozwój operacji. Atoli te same bandy chłopskie mogą w danej chwili utrudnić także pochód oddziałom ukraińskim i dlatego ostateczny wynik walk na Ukrainie nie można jeszcze uważać za przesądzony, tembardziej, że operacje bolszewickie skierowane są równocześnie także przeciw gen. Wranglowi, nad którym ostatnio bolszewicy zyskali pewną przewagę.

Przypomnienie moralnego obowiązku społeczeństwa.

Wśród ciężkich dla bytu narodowego Polski we wschodniej Małopolsce warunków, rozpoczął się dzień 1. listopada 1918 roku.

Odwieczni nasi wrogowie licząc na nasze rozdwojenie, w kwestji pytania odnoszącego się do bytu Ukrainy — zawładnęli miastem Lwowem.

Położyli swą ciężką łapę na wszystkich urzędach — wywiesili swą narodową chorągiew i myśleli, że tym sposobem rzucili podwaliny pod stworzyć się mające fantastyczne państwo.

Nie liczyli się jednak z tem że na straży wschodniej Małopolski legł patriotyczny i w sprawach narodowych wypróbowany gród — przesławny Lwów.

I tym — jak zawsze — razem porwał się gród polski do zrzucenia narzuconych mu pęt, — składając tym sposobem wobec świata świadectwo, że był, jest i będzie polskim.

Rozpętała się kilkumiesięczna walka, zogniskowana na Lwowie, — gdyż wróg był zdania, że upadek Lwowa przypieczętuje przynależność wschodniej Małopolski na rzecz Państwa — dla którego szukano dopiero nazwy.

Lwów nie padł — dzięki ofierze z życia setek bohaterów, którzy ochoczo szli w bój, z przemożnym, w stosunku do ówczesnych naszych sił wrogiem — wierząc — że Bóg pomaga słusznej sprawie.

Niejeden z tych bezimiennych bohaterów — czasem zarobnik dzienny, obarczony rodziną, siedł na okopy z wiarą, że gdy padnie, — losem pozostałej rodziny zaopiekują się ci — dla których on życiem swoim wywalczył wolność.

Myśl tych bohaterów, o losy pozostałych rodzin, postarał się w czyn wprowadzić generał Tadeusz Rozwadowski, gen. Sikorski i pułk. Kamiński, za których materialnem poparciem powstała fundacja pod nazwą „Rodzina sieroca” — w której znaleźć mają przytułek i utrzymanie sieroty po padłych obrońcach Lwowa.

Wprowadzona w życie fundacja daje obecnie utrzymanie 65 dzieciom.

Fundusze zebrane drogą składek są już na wyczerpaniu — troska o jutro grozą przejmując Wydział, stojący na czele fundacji — a przecież trudno pomyśleć o tem, by dziatwa ta, której oicowie życie złożyli w ofierze obrony Lwowa, przymierała głodem, jedynie z tego powodu, że społeczeństwo polskie o swym moralnym obowiązku uczczenia w nich poległych bohaterów — zapomniało.

Odzywamy się zatem do ofiarności całego bez wyjątku społeczeństwa polskiego — którego serce napełnia dumą narodową — iż wschodnia Galicja należy do Polski — by raczyło się stałe opodatkować w rzecz rodziny sieroczej — pomyśleć, że obrona Lwowa rzuciła podstawę do dalszego zwycięstwa orężnego Polski — za którem poszło i zwycięstwo polityczne.

Z myślą „Wszystko dla frontu” łączmy myśl o losie rodziny naszych obrońców.

Za Wydział: Dr. Marjan Bobrowski, Paula Dziewońska.

Datki nadsyłać prosimy pod adresem „Rodzina Sieroca” Lwów, Szymonowicza 1. 6. — Wszystkie czasopisma polskie upraszamy o łaskawe powtórzenie tej odezwy.

Wszystkie pisma lwowskie prosimy o powtórzenie powyższej odezwy.

POLACY! PAMIĘTAJMY O PLEBISCYCIE GÓRNOŚLĄSKIM!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marjacki, L. 18.

Czas odnowić przedpłatę na miesiąc listopad!

Ceny prenumeraty i pojedynczego numeru w nagłówku.

Londyn, (PAT.) Sytuacja strajkowa poprawiła się widocznie. Odroczenie strajku kolejarzy wywołało ogólne uczucie ulgi.

Londyn, (PAT.) Jak zapewniają, rząd angielski zaakceptował na podstawie ugody pomiędzy górnika-mi a przedsiębiorcami zasady, które wedle opinii kół rządowych zdolne są doprowadzić do zadawalającego regulowania konfliktu, o ile górnicy ze swej strony powyższe zasady zaakceptują.

Königswusterhausen, (PAT.) Z Londynu donoszą, że liczba ochotników, którzy zgłosili się do służby na wypadek strajku generalnego, wynosi 10 tysięcy.

PRZEGLĄD ROCZNIKÓW 1885 — 1889

Warszawa, (PAT.) Wydział prasowy ministerstwa S. W. komunikuje: Wobec tego, że zarządzone na podstawie dekretu powołanie roczników 1885 do 1889 wywołuje wśród publiczności niezasadzone komentowania, ministerstwo S. W. wyraża, iż popieloni wspomnianych roczników poddawani są obecnie jedynie przeglądowi wojskowo-lekarskiemu.

EPIDEMJA W LONDYNIE

Londyn, (Haas). Panuje tu silna epidemia szkarlatyny i grypy.

Sprawy ruskie.

Konstytucja Ukrainy.

Wedle doniesienia „Wperedu” ustanowiona przez rząd ukraiński komisja ukończyła już projekt konstytucji, który opiera się na uchwałach wszechukraińskiej Rady Centralnej w latach 1917 i 1918 oraz na uchwałach wszechukraińskiego kongresu pracy z 1919 r. Konstytucja ma obejmować szerokie gwarancje autonomii dla poszczególnych prowincji oraz samorządu dla narodów zamieszkałych na Ukrainie w sprawach kultury narodowej. Projekt przewiduje możliwość federacji Ukrainy z tymi obszarami ukraińskimi, które utworzyły już samodzielne organizmy. Konstytucja ma być powołana do życia dekretem rady ministrów a po zwołaniu ciała ustawodawczego przedłożona temuż do zatwierdzenia.

Ukraińcy w armji gen. Wrangla.

Na podstawie informacji z Bukaresztu „Wpered” donosi, że armja gen. Wrangla, składająca się w polowie z Ukraińców jest oburzona stanowiskiem Wrangla, który nie uznaje niezależności Ukrainy. Gen. Janiszewskii, naczelnik oddziałów ukraińskich w armji gen. Wrangla podobno sprzeciwił się federacji Ukrainy z Rosją i oświadczył, że wspólna walka z bolszewikami jest możliwa tylko pod warunkem uznania niepodległości Ukrainy.

Operacje wojenne Petlury.

Według doniesień sztabu ukraińskiego operacje wojenne Petlury przeciw bolszewikom miały przebieg następujący:

Dnia 13. b. m. rozpoczęły siły ukraińskie ofensywę na froncie od Dniestru do linii kolejowej Żmerynka-Proskurów. Oddziały konne uczyniły wyłom w okolicy Wierzbowca wprowadzając zamęt w oddziałach bolszewickich i biorąc znaczną ilość trofeów. W celu powstrzymania ofensywy bolszewicy rzucili 13. b. m. w południe rozporządzone siły od strony Baru wprowadzając do boju świeżo przybyłą dywizję. W godzinę później wprowadzili nadto do akcji dwa pociągi pancerne wzdłuż linii Żmerynka-Proskurów i sforsowali w ten sposób rzekę Wilk. Środkowa grupa ukraińska wytrzymała ten nacisk, a rzucona w bok lewego skrzydła bolszewickiego konna ukraińska zmusiła bolszewików przejść z ataku do obrony i rozpocząć odwrót pod naciskiem sił ukraińskich przyczem drobne oddziały konne ukraińskie operowały na głębokich tyłach nieprzyjaciela. Przeszedłszy następnie atakiem czółowym do kontrataku, wojska ukraińskie zmusiły bolszewików do wycofania się z rzekę Wilk i parły ich dalej zajmując wieczorem 14. b. m. miasto Bar.

W ciągu dwóch dni zniszczyli Ukraińcy 123 brygadę i 47 dywizję bolszewicką, biorąc cały pułk 418 do niewoli. Posuwając się dalej w części północnej frontu wojska ukraińskie stanęły 17. b. m. o godz. 7 wieczorem na linii Serby, Bielaki, Łozowa i Szarogród, wysuwając naprzód swe placówki.

W tym samym czasie południowa grupa bolszewicka a w szczególności 41 dywizja, straciwszy kontakt z grupą północną rozpoczęła bezładny odwrót na Wapniarkę, a siły ukraińskie zajęły 17. bm. rano połoniny nad Dniestrem Mohylów.

O dalszej akcji ukraińskiej brak doniesień sztabu ukraińskiego, a wedle ostatnich doniesień Ukraińskiego Biura prasowego w Kamieńcu wojska ukraińskie po przerwaniu frontu bolszewickiego pod Winnica i Choloniewskiem weszły głęboko na tyły bolszewickie w kierunku na Berdyczów przecięwszy linię kolejową Żmerynka-Kijów i zajmując stację węzłową Koziatyn. Na południu bolszewicy odrzuceni zostali na Wapniarkę i Tomaszpól a ukraińcy przeprowadzili się przez rzekę Mazurę maszerując na Jezupol. Równocześnie donosi Ukr. Biuro prasowe o wzmożonej akcji powstalców chłopskich w okolicach Odessy i Kijowa.

pińskiego uczyniła ze służby folwarcznej narzędzie zbredniczej agitacji bolszewickiej, która spowodowała tyle strat materialnych w czasie wejścia bolszewików. Wreszcie władze musiały zadość uczynić poczuciu prawa i ładu publicznego.

Śmiertelne zatrucie gazem.

TRZY OFIARY.

Wnieszkanu dozorcy domu przy pl. Kapitulnym 1. 5 zdarzył się wczoraj nad ranem wypadek zatrucia gazem świetlnym, uchodzącym prawdopodobnie z pękniętej rury w piwnicy położonej pod tem mieszkaniem.

Wypadkowi uległy trzy kobiety, z których dwie zmarły w mieszkaniu, trzecią zaś w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

Wypadek zauważono około godz. pół do 9 i wezwane pogotowie ratunkowe. Gdy pogotowie przybyło zastało siedzącą na krześle Katarzynę Tarnawską, dozorczynię, lat około 60, nieżywą, obok na łóżku dwie kobiety, z których jedna około 30-letnia, nieznanego nazwiska nie żyła już, druga zaś Helena Kościuk lat 28, dawała słabe znaki życia.

W mieszkaniu unosił się silny zapach gazu świetlnego. Ponieważ wypadek zdarzył się nad ranem przeto ratunek był spóźniony. Są pewne dane, że nieszczęście zaskoczyło ofiary po godzinie 5 rano. Mianowicie Tarnawska wstała, ubrała się otworzyła nawet bramę, a potem dopiero widocznie wróciwszy do mieszkania usiadła na krześle i tak siedząc zmarła.

Zwłoki zmarłych zabrano do Instytutu medycyny sądowej. Kościukową odwieziono do szpitala.

Z SALI SĄDOWEJ.

Sądy doraźne.

Wczoraj w sądzie wojskowym pod przewodnictwem ppłuk. dr. Godowskiego toczyła się rozprawa przeciw Józefowi Frankiewiczowi, szereg. 19 p. p. oskarżonemu o dezercję.

Po przeprowadzonej rozprawie Trybunał uchwalil przemienić się na zwyczajny i jako taki skazał oskarżonego na 1 rok więzienia.

Przed sądem doraźnym odpowiadał za dezercję Jędrzej Duliba, szereg. 19 p. p. Trybunał w postępowaniu zwyczajnym skazał go na 6 tygodni aresztu.

Rozprawie przewodniczył major dr. Orski. bronil obu oskarżonych dr. Rozwoda.

DZIENNIKARZ ROSYJSKI SKAZANY NA TRZY MIESIĄCE.

W sprawie Włodzimierza Horwitz-Samoitowa, dziennikarza i redaktora wychodzącego w Warszawie „Warszawskie Słowo“, oskarżonego z zapoczątkowania ministerjum spraw wewnętrznych o rozgłaszanie świadomie fałszywych wieści wojskowych — sędzia Rosenweig wydał wyrok uzasadniony, skazując red. S. na 3 miesiące aresztu bezwzględniego.

Między innymi w motywach swych sąd przyszedł do wniosku, że S. zasługuje na bardziej surową karę, w chwili obecnej, kiedy waży się losy Ojczyzny naszej, kiedy rozstrzyga się kwestja zwycięstwa porządku i dobrobytu, czy też beładzi i nędzy, kiedy główne oparcie społecznego ładu Polska znajduje w wojsku, kiedy najdrobniejszy czyn dyskredytujący zaufanie do wojska naszego musi wywoływać niepokój publiczny. Samoiflow popełnił czyn nader karygodny: powtarzając bezkrytycznie uwagi zaczerpnięte z gazety czeskiej — ze środowiska wrogów Polski o wrzekomem nieludzkiem traktowaniu jeńców rosyjskich i o uwłaczającym stanowisku b. ministra wojny Leśniewskiego — autor S. okazał widoczną złą wolę w celu zdyskredytowania i obniżenia dobrego imienia wojska polskiego.

Motywy te podzielił w zupełności sąd okręgowy w instancji 2-giej, który skargę S. pozostawił bez skutku i obecnie polecił wykonanie powyższego wyroku.

Kronika sportowa.

Lwów, 24 października 1920.

Z niedzieli, DOG. Warszawa: 40 pp. 0:10 (0:6) Schodząca zwolna, piękna jesień, obdarzyła nas dzisiaj, jednym z ostatnich pogodnych dni i nareszcie pod sam koniec tego tak mało interesującego sezonu ujrzelismy na boisku „Pogoni“ zawody, które rzeczywiście były godne widzenia, których, niestety tak nielicznie zebrała publiczność, przez cały czas tak gorliwie śledziła i gorąco oklaskiwała piękną rzeczywistość na pierwszoklasowym poziomie stojąca gra naszej dzielnej drużyny. Sympatyczni goście w gronie których zebrała publiczność, paru starych, wytrawnych, dobrze nam znanych z naszych małopolskich boisk graczy, 40 pp.

miał dzisiaj dobry dzień. Wszyscy gracze, dzielnie i bez zarzutu spełniali swe obowiązki, o wiele przewyższając przeciwnika, techniką, kombinacją, temperamentem. Dość łatwo odniósł też on bardzo piękne zwycięstwo, pokazawszy gościom ze stolicy, wysoki poziom naszej gry.

Pierwsze minuty zawodów, jak to już u nas w niesympatyczny weszło zwyczaj, rozpoczętych z półgodzinnym opóźnieniem, to gra niezdecydowana, gdzie gracze starali się nawzajem poznać. Ale już w trzeciej minucie uzyskuje 40 pp. przewagę, obejmuje ster gry i zdobywa pierwszego gola, dzięki szybkiej orientacji W. Kuchara, po pięknym strzale Fichtla obronionym przez bramkarza. Po paru próbach ataku ze strony gości, gra przenosi się na ich połowę. W 25 min. strzela Birnbach bardzo ładną bramkę, w dwie minuty później W. Kuchar wykorzystując zamieszanie pakuje piłkę do siatki. W 33 min. z wypracowanej pozycji przez Fichtla strzela znowu W. Kuchar bramkę, w 36 min. Fichtel, w 38 min. zaś Garbień szalonym strzałem zamyka całą serię pierwszej połowy.

W drugiej połowie, gra toczy się znowu przeważnie pod bramką gości, i już w 2 min. po rzucie z rogu robi bramkę Fichtel, w 10 min. później Kuchar, w 25 Stanecki. Gra staje się coraz to powolniejszą, tempo słabnie. Warszawiacy zaczynają nieco atakować bramkę 40 pp., jednak wysiłki ich są bezowocne, obrona i bramkarz zaszczyt przynoszą swoim barwom. W 39 min. Garbień, który rzeczywiście miał dzisiaj prawdziwego pecha w strzelaniu, zakańczą dziesiątym golem piękne zwycięstwo dzielnej drużyny. Wśród gości nęgiół fizycznie silniejszych od przeciwników, wyróżniali się prawy łącznik i środek pomocy, słabym był bramkarz.

Sędziował kap. Bilor.

„Cracovia“ - „Wisła“ 1:1 (0:0). Match ten rozegrany ubiegłej niedzieli na boisku Cracovii, zakończył się nierozegraną, przy słabej grze Cracovii.

Austria-Czechosłowacja 2:1 (1:1). Przy kilkuset tysięcznych tłumach publiczności tak chlubnie zapisaną w tegorocznej olimpiadzie drużynę Czechosłowacką, bije w bardzo ostrej grze Austria różnicą jednego punktu.

Austria-Niemcy 3:2 (2:1). Tego samego dnia równocześnie wychodzi Austria zwycięsko w reprezentacyjnym meczu przeciwko Niemcom.

Poseidzenie Wydziału L. K. S. „Pogoń“, odbędzie się we wtorek w lokalu klubowym o godz. 8 wiecz. Z-ski.

Lechia III. Czarni IV. We środę 27 bm. odbędzie się na boisku Sokoła Macierzy przed rogatką Łyczakowską dojazd tramwaju ŁD, match futbolowy powyższych drużyn. Początek o godz. 3 po poł.

I. L. K. S. „Czarni“ zaprasza graczy i drużyny na zgromadzenie we czwartek 26 bm. o godz. 6 wiecz. do lokalu klubowego ul. Jabłonowskich 34.

Z ostatniej poczty.

Kampania wyborcza w Ameryce. Waszyngtoński korespondent „Timesa“ donosi, że kampania wyborcza doszła do szczytu napięcia. Oprócz kier. polityków partyjnych objeżdża około 30.000 mowców kraj, aby agitować bądź to za Hardingiem bądź za Coxem. Powszechnem jest zdanie, że jeżeli nie zajdą jakieś wypadki nieoczekiwane, w d. 2 listopada zwyciężą przy wyborach republikanie znaczną ilością głosów.

Aresztowanie obywateli amerykańskich w Moskwie. „Le Matin“ donosi z Helsingforsu. Czerezwyuczajka moskiewska zaarrestowała ośmiu obywateli amerykańskich oskarżonych o udział w konspiracji antysowieckiej. Wszystkim im grozi kara śmierci.

Terror w Archangielsku. „Le Matin“ donosi z Kopenhagi, że terror panuje w Archangielsku, gdzie komisarz Kedrow kazał rozstrzelać w ostatnich czasach 1200 osób z inteligencji. Wielu żołnierzy, którzy brali udział w tej strasznej rzezi popadło w obłąkanie.

„Czerezwyuczajka“ mając swa siedzibę w Archangielsku aresztuje i skazuje na śmierć codziennie wiele osób. Mnóstwo kobiet zostało aresztowanych pod zarzutem, że dostarczały informacji dla bolszewików szkodliwych.

Nekrologja.

Władysław Nosowicz.

stłuchacz Politechniki, podporucznik kompanii szturmowej 37 pułku piechoty, odznaczony „Orłętami“ i „Gwiazdą Przemysła“, poległ śmiercią bohaterską d. 19 sierpnia 1920 pod Płońskiem, przeżywszy lat 31.

W ciężkim bólu pozostali ojciec z rodzeństwem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się we wtorek dnia 26 października br. o g. 3 popoł. z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego. 5831

Dział ekonomiczny.

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 25 października 1920.

Wartość nom.	Obrót dywidenda	Pracą	Ządzą	Transakcja
Waluta markowa				
I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.)				
Bank akc. związkowy IV i V emisji	400	30	370--	--
Bank galic. dla handlu i przemysłu	400	--	380--	420 410, 415
Bank hip. gal.	400	28	620--	--
Bank hip. ziemny	400	24	340--	--
Bank Ludowy	200	10	215--	--
Bank przemysłowy	400	20	550--	--
Bank ziem. kred. gal.	400	30	410--	--

II. Akcje Tow. handl. i przem.				
Browary lwowskie	500	60	2000--	--
Tow. Chodorów	200	--	1800--	--
Tow. akc. fabr. kart	200	30	1000--	--
Fabryka cementu „Portland Szczakowa“	200	40	--	--
Tow. akc. „Galicja“	400	100	22050--	--
Tow. Gafota	200	--	1350--	--
Tow. Górka	200	22	2150--	--
„Oikos“ Zakł. prz. drz.	428	--	2650--	--
Polska nafta	700	--	1675--	--
Polskie Tow. handlowe	200	30	450--	--
Tow. Przeworsk	--	--	--	--
Tow. Rakszawa	200	40	900--	--
Zakłady elektr. Siersza	200	8	1200--	--
Gal. Zakł. górn. Siersza	200	--	2000--	2050
Tow. Zieleniewski	200	28	2250--	--
Lwowski akc. Zakład zastawniczy	--	--	--	--

III. Listy zastawne za 100 Mk. (bez kup. bież.)				
	Pracą	Ządzą	Transak	
Bank polski dla handlu i przem. 4 1/2%	95--	97--	--	--
Banku hip. gal. 4 1/2%	97-50	99-50	--	--
Banku hip. gal. 4%	90--	92--	--	--
Banku hip. ziem. 4 1/2%	92--	94--	--	--
Banku kraj. gal. 4 1/2%	99--	101--	--	--
Banku kraj. gal. 4%	95-00	97--	--	--
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2%	103--	105--	--	--
Tow. kred. gal. ziem. 4%	94-50	96-50	96-50	--
Banku kred. ziem. gal. 4 1/2%	94--	96--	--	--

IV. Oblig. za 100 Mk. (bez kup. bież.)				
Komun. Banku kraj. 4 1/2%	91--	93--	--	--
Komun. Banku kraj. 4%	85--	87--	--	--
Koici lokalnej Banku kraj. 4%	82--	84--	--	--
Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 4%	86--	88--	--	--
Pożyczka kraj. gal. z r. 1904, 4%	85--	87--	--	--
Pożyczka kraj. gal. z r. 1905, 4%	85--	87--	--	--
Pożyczka kraj. galic. z r. 1908 szkolna 4%	88--	90--	--	--
Pożyczki kraj. gal. z r. 1913, 4 1/2%	90--	92--	--	--
Pożyczki kraj. gal. z r. 1914, 4 1/2%	91-50	93-50	--	--
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896, 4%	85--	87--	--	--
Pożyczki m. Lwowa z r. 1900, 4%	85--	87--	--	--
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911, 4%	85--	87--	--	--

V. Waluty.				
Ruble carskie po 100 rb.	280--	300--	--	--
„ po 500 „	270--	290--	--	--
„ drobne	230--	250--	--	--
Ruble Dumskie (po 1000)	60--	80--	--	--
„ (po 250)	40--	60--	--	--
Karbowanice (po 1000)	9--	12--	--	--
Grzywny (po 500 i wyżej)	10--	13--	--	--
100 Franków franc.	17--	18--	--	--
100 Franków szwajc.	43--	46-00	--	--
1 £. Sterling	50--	1000--	--	--
1 Dolar amerykański	280--	300--	--	--
1 Dolar kanadyjski	245--	265--	--	--
Marki niemieckie	430--	460--	--	--
Lei rumuńskie po 500 drobne	535--	565--	--	--
„ 435--	465--	--	--	--
Liry włoskie	10--	12-00	--	--
Czeskie korony	365--	385--	--	--
Korony austr. niem. stempl.	75--	86--	--	--
Franki belgijskie	18-50	19-50	--	--
Korony szwedzkie	53--	55--	--	--
Korony duńskie	--	00-00	--	--
Korony norweskie	--	00-00	--	--
Marki fińskie	0--	0-00	--	--
Floreny holenderskie	82--	86--	--	--

VI. Dewizy.				
London	980--	1000--	--	--
Paryż	17-50	18-50	--	--
Zurych	43-00	46-00	--	--
Praga	370--	400--	--	--
Wiedeń	80--	88--	--	--
Berlin	450--	470--	--	--
Nowy Jork	280--	300--	--	--
Medjolan	10--	12-00	--	--
Bukareszt	540-00	575--	--	--
Bruxela	00--	00-00	--	--
Kopenhaga	00--	00-00	--	--
Ryga	00-00	00-00	--	--
Finlandja	0--	0-00	--	--
Holandja	80-00	84--	--	--
Szwecja	00--	00-00	--	--
Norwegja	00-00	00-00	--	--

VII. Rata bankowa. Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

OGŁOSZENIA.

Wspaniałe futro podróżne, barany rosyjskie, okazynie sprzedam Potockiego 46.